

GAZETA W. KIESTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERTY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 13. Październ. — Minister Billault umarł. Urodził się w r. 1805, był adwokatem, deputowanym za Ludwika Filipa, a w r. 1852 prezesem ciała prawodawczego, 1854 roku ministrem spraw wewnętrznych, ministrem mówcą, od 24. Czerwca r. b. ministrem stanu.

Paryż, 14. Październ. — Dzisiejszy Monitor podaje następujące nominacje na posłów: książę Latour d'Auvergne do Londynu, hr. Sartiges do Rzymu, bar. Maleret do Włoch, Ferrier Lavaguer do Belgii, Reiset do Hanoweru i Astory do Darmstadt.

— Cesarz w liście dziękuje baronowi Gross za jego poświęcenie, że odroczył czas swego ustąpienia z posady i powiada, że okoliczności pozwalają go dziś uwolnić od tej posady.

— Monitor twierdzi, że śmierć Billaulta jest niepowetowaną stratą dla Francji.

Berlin, 14. Październ. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza na czele swem najwyższe rozporządzenie osnowy następującej:

„W dniu 18. Październ. r. b. upłynęło lat 50, w którym silna ręka Boga błogosławiąc broni Prus i ich sprzymierzeńców, rozstrzygnęła walkę pod Lipskiem o naszą i całej niemieckiej ojczyzny niepodległość. Jako Mój lud ze Mną już na dniu 15. Lutego r. b. w modlitwie wspominał o owych czasach, w których Bóg ciężką wojnę przed stu laty wybuchłą między pokoleniami niemieckimi błogosławionym pokojem zakończył i pół wieku temu naszą ojczyznę z głębokiego upokorzenia do nowej walki ocucił, przeto należy teraz dziękczynieniem i prośbą Boga wspomnieć o dniu, który owe potężne usiłowania narodu błogosławieństwem uwieńczył. Stanowią przeto, aby w nadchodzącym dniu 18. Października, dwudziestej niedzieli po Trinitatis, we wszystkich kościołach kraju odbyło się uroczyste nabożeństwo na pamiątkę bitwy pod Lipskiem. Dni zaszczytne dla ludu pruskiego przypominają nam cudowną i łaskawą pomoc, jakiej nasza ojczyzna doznała w ucisku i niebezpieczeństwie. Korzą one nasze serca w wdzięczności ku wszechmocnemu i miłosiernemu Bogu. Podnoszą atoli one też nasze zaufanie i naszą nadzieję, że Pan, który kraj i lud nasz dotąd łaskawie prowadził, równie nadal będzie naszą silną ucieczką, aby król pruski i lud, zgodny w miłości ojczyzny i silny w wierze w pomoc wszechmocnego Boga, prze-trwał wszelkie niebezpieczeństwa zwycięsko, jakie im, bądź wewnątrz bądź zewnątrz w przyszłości mogą być zgłodowane. Polecam panu zawiadomić władze duchowne o tem mojem rozporządzeniu, aby wedle tego wydać dalsze rozporządzenia co do ułożenia się mającej uroczystości.

Baden, 7. Października 1863.

(podp.) WILHELM.

(podp.) von Mühler.

— Najj. Pan raczył nadać b. pułkownikowi Krohn i sekretarzowi rejencyjnemu, radcy obrachunkowemu Schleglowi w Poczdamie order orla czerwonego 3ej klasy.

Berlin, 13. Październ. — Do kolońskiej gazety piszą z Berlina: Przy układach względem traktatu duńsko-szwedzkiego wspomniano o niedoszłym projekcie szwedzkim, co do zawarcia sprzymierza zaczepno-obronnego, we względnie spodziewanej na wiosnę kampanii francuskiej co do Polski. Ostrożna Dania, nie chciała na to sprzymierze przystać, jak wiadomo. Gruboby się tymczasem mylił, ktoby sądził, że i w Szwecji pragną wszyscy wojny prowadzonej wspólnie z Francją. Stronnictwo jedno nie bez wpływu domaga się, aby na przypadek wojny, Szwecya dopiero wówczas brała w niej udział, jeżeli będzie czynnie popieraną Francją przez Anglię lub Włochy. Inaczej obawia się, aby Szwecya nie była wystawioną na pierwszy zapęd Rosji silnie od strony Bałtyku uzbrojonej. Pod kierunkiem generała Totlebena całe brzegi na nowo zostały ufortyfikowane. Kronsztad uchodzi za niezdołany. Tak rozumuje frakcja, na której czele stoi pan Mandelström. Skoro atoli przyjsz miało do europejskiej wojny, wówczas prawdopodobnie odniosłoby stronnictwo więcej wysunięte i daleko liczniejsze, które znieść nie może myśli, że Finlandya zostaje w ręku rosyjskim.

— Powstańców polskich ma być teraz 15,000 pod bronią, ale bardzo się uskarżają na brak amunicji.

Kolonia, 12. Październ. — Towarzystwo zajmujące się budową tutejszego otrzymało telegraficzną depezę od kr. urzędu marszałkowskiego, że król niemoże przybyć na uroczystość tumską w d. 15. do Kolonii, bo go powołują sprawy niedozwalające zwłoki na dzień 14 bm. do Berlina.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 12 Paźdz. — Moskale bardzo tanio teraz nabywają palace i domy na koszarę dla wojska, o które układali się dotąd z właścicielami napróżno. Praktyka dawna z powodu bomb puszczonej w okolicy palacu Zamoyskiego, nastęrczyła im pozór do zajęcia rzeczowego palacu na koszarę, do rabunku i do spalenia reszty rzeczy trudnych do spieniężenia. Zabicie Bertholdego trudniącego się śpiegowaniem, oddało w ręce moskiewskie drugi gmach, hotel europejski i w nim założyli obóz, nakoniec na Miodowej ulicy było potrzeba trzecich koszar i znaleziono w jednym sklepie kilka toporków, dostateczny tytuł do skonfiskowania własności Grabowskich. Duchęński profesor w Paryżu słusznie zdefiniował Moskwę, że ona należy do szczepu Turanów koczujących, a że wszystkich szczepów koczujących w Azji jest główną zasadą komunizm, przeto tę zasadę coraz głębiej w Europie Moskwa propaguje. Litwa, Wołyń i Królestwo przedstawiają obszerne pole dla tego komunizmu, ale komunizm w najgorszym znaczeniu wyrazu, bo komunizm dzieli obcą własność na spólność, a tu starych właścicieli rugują i wypędzają z ich własności a swoim je dają. To jest strona gwałtu, patrzymy na legalność, na sądy wojenne, nawet bez dowodów, bez świadków, bez jawnego postępowania potępiające, a ofiary potępione częścią wieszają, częścią rozstrzelają, częścią topią, częścią wywożą lub pędzą na Sybir. Świadka jeżeli słuchają, to go więcej za delikwenta jak świadka uważają, nie podają mu faktów, tylko rzucają ogólnikowe zapytania, czy widziałeś powstańca, czy dawałeś mu wsparcie, jak się nazywa odbiorca i na to każą przysięgać. Z świadków robią delikwentów oskarżonych i delikwentom każą przysięgać za sobą lub przeciw sobie. Przysięga za sobą, to mu zadają kłamstwo i tak go niezwalniają, przysięga przeciw sobie, to go taszcza i karzą. Napróżno świadkowie wołają, dajcie nam fakta, ale nie indagujcie świadka, i nie każcie mu przysięgać, aby się dowiedzieć, czyli przypadkiem co nie wie przeciw sobie aby go przedzierzgnąć na delikwenta.

Warszawa, 6 Paźdz. — Berg otrzymał rozkaz z Petersburga skonfiskowania hotelu europejskiego: żeby jednak nowy ten rabunek mniej rażącym na pozór uczynić, dodano podobno w tym razie, aby hotel ten przeznaczony na mieszkanie dla biednych urzędników służących rządowi moskiewskiemu, pod warunkiem, iżby żony takowych i cała rodzina zrzuciły żalobę. Wiadomo dobrze, że w Warszawie nie tylko każdy zachowujący pozory przyzwoitości nosi żalobę i nieda się od tego odwieść żadnymi widokami korzyści materyalnej. Złośliwa więc ta dobroczynność z cudzej własności, wyjdzie na to, że kilku szpiegom i jawnozdrajcom dadzą sale, apartamenta, lub też zagrożeniem dymisji i sądu wojennego zmuszą będą urzędników do wnoszenia się do tego domu i ubierania swych żon i córek w jaskrawe suknie.

Hotel ten jest ciągle obsadzony wojskiem, cukiernia Contiego i sklepy pozamykane, kilkunastu gości mieszkających w hotelu, przez wzgląd na cudzoziemskie paszporta, nie zabrali Moskale do więzienia; rabunek en de taille tym razem widać nie będzie. W hotelu tym zamieszkało wiele osób po złupieniu ich mieszkań w pałacu Zamoyskich; ciężki los wystawił na nową katastrofę. Profesor Kowalewski także tam mieszkał, ale przeniósł się podobno przed dwoma dniami.

Wczoraj, jako w dzień ś. Jacka patrona bractwa szewskiego, był odpust u Dominikanów. W czasie mszy członkowie bractwa, jak zwyczaj, posunęli się do szafek ze świecami, wyjęli takowe, zapalili i parami poszli do kaplicy. Widząc to oficer dowodzący załogą w klasztorze, z okrzykiem, że »buntownicy przysięgę składają« wybiega, przywołuje rotę swoją zbrojną w bagnety, każe zamykać drzwi, wprowadziwszy wojsko do kościoła i szukać broni w owych szafeczkach, skąd świece dobywano. Napróżno przeor tłumaczył, objaśniał pokazywał dzikiemu Moskalowi szafy; lecz ten trwał przy postanowieniu trzymania potrożonych ludzi w zamkniętym kościele aż do przybycia decyzji

»głównokomandujuszczawo.« Przybył tymczasem jakiś drugi oficer zapewne ze sztabu, a rozpoznawszy rzecz, zaledwie zdołał namówić owego ciemnego barbarzyńcę do otworzenia drzwi i wypuszczenia zbrojnej hordy z kościoła. Przeora jednak trzymano jeszcze trzy godziny pod aresztem w celi, a nareszcie oficer trzymający tam załogę, wydał motu proprio ustawę, iżby oprócz księży nikt a nikt, nawet chłopiec służący do mszy nieprzechodził przejścia prowadzącego od cel klasztornych do kościoła, w którym są owe fatalne szafki. Za pierwsze przekroczenie tego gaficerskiego ukazu, przekraczający zapłaci 10 rs. (rozumie się do kieszeni oficera), za drugie 25 rs., za trzecie 50 rs., za czwarte 100 rs. itd. a w razie niemożności zapłaci klasztor. Mamy teraz tylu prawodawców, ilu kapitanów, poruczników i kaprali jest w wojsku moskiewskim.

W gmachu akademii duchownej coraz szerzej rozpościerają się Moskale, codzień podoba im się jaki pokój, jaka celka, tak, że ścieśnieni alumni, nie długo może będą musieli opuścić zupełnie zakład dla fizycznego niepodobieństwa pomieszczenia się. To samo dzieje się po klasztorach zajętych przez wojsko.

Onegdaj odbywano rewizję w szpitalu ś. ducha i ś. Rocha; przetrzasano wszystko, ale nie znaleziono nic zakazanego.

Wczoraj wieczór spostrzegłem, że na każdym rogu ulicy stoi po kilku policyantów z bronią w ręku. Dowiaduję się dzisiaj, że Korff wezwał oberpolimajstra, żeby w skutek obostrzenia stanu wojennego zaprowadzić taki porządek; gdyby zaś okazał się brak ludzi, to będzie przykomenderowany ze sztabu do policyi batalion wojska. Ci narożni policyjanci mają polecenie strzelać za uciekającym. a idącym w nocy przykładąć bagnet do piersi i pytać się, kto idzie? Za niewłaściwą odpowiedź ma prawo tym bagnetem przebić. Dziś rano na Krakowskim Przedmieściu widziałem jak kilku policyantów z bronią w ręku goniło za jakimś z 10 lat mogącym mieć chłopcem, nędznie ubranym. Chłopiec uciekł na Aleksandryę; policyjanci pobiegli za nim. Nie wiem czy go schwytali, szedłem co prędzej do domu, bo według nowej policyjnej ustawy, jako świadek, powinienem być wraz z policyantami pobiedz za chłopcem lub też uważanym być za współwinowajcę. Wczoraj wchodziłem do ogrodu Saskiego; przedemną szedł jakiś jegomość z założonymi w tył rękami. Gdy przechodził przez bramę, wrzasnął mu do ucha żandarm: ruki nazad nieodkładać! Później opowiadano mi, że aresztują zwykle osoby idące z założonymi w tył rękami.

Niektóre dzienniki zagraniczne opowiadają skasowanie Królestwa i wcielenie do cesarstwa. Faktycznie jest ono dawno wcielone, a np. gubernią Augustowską zarządza Murawiew.

Więci zostali świeżo do cytadeli pp. Wesołowski, Nalepa i Prędowski.

Bataliony przybyłych z Petersburga czy z Litwy Moskali, przeciągają z muzyką na kwatery w okolicy dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, a ci, którzy nocowali na tych kwaterach, odjeżdżają koleją ku granicy. Pomiędzy nimi znajdują się rekruci wzięci do wojska za karę w Styczniu r. b.

— Karę wymierzoną przeciwko właścicielom fabryki machin Ewans i Spółka, w kwocie rsr. 15,000 za to, że w niej wyrobiono tak nazwane granaty, które śmierć sprowadziły Algerowi, Berg cofnął zalecił, a to z powodów, że jak generał Trepow przedstawił, Ewans i spółnicy jego nie biorą udziału w obecnych wypadkach, nie wiedzieli o przysposabianiu owych granatów, że robotnicy nie przyjmowali w tem udziału i przepis co do odpowiedzialności właścicieli zakładów za robotników ich nie był publikowanym. Raz tedy przecież przyznano, że sąd wojenny warszawski wyrzeka karę bez winy i bez prawa! (Wiadomo tymczasem, że reklamacja konsula angielskiego głównie przyczyniła się do cofnięcia kary 15,000 rubli i do otwarcia na nowo fabryki Ewansa).

Przy zabitym w hotelu Europejskim Bertholdem Hermanim znaleziono kartkę tej treści: »W nader pilnym i ważnym interesie zechciej pan być u mnie o godzinie 3ej, podp. Rychter;« tenże sam Rychter, który przed kilku tygodniami także ugodzony został sztyletem, a który znany jest powszechnie z zachowania się w roku 1846.

Systematyczne i trwałe fanatyzowanie mas moskiewskich przeciwko Polakom odnosi rzeczywiście pożądane skutki. Czytałem dziś list obywatela skazanego na ciężkie roboty, datowany z Moskwy, w którym donosi, że w czasie transportu za Pskowem opadła 200 naszych więźniów banda kacapów w liczbie 500 i gwałtem domagała się wydania ich celem wywieszenia wszystkich; wojsko konwojujące zmuszone było użyć broni dla rozpędzenia napastników. W Moskwie wyrzucono z teatru generała rosyjskiego Krasowskiego z całą rodziną, za to, że córka jego nosząc załogę po matce, miała czarną suknię obszytą białą taśmą.

Nałożona na właścicieli domów w Warszawie kontrybucja, wydała się w Petersburgu za zbyt niską, polecono więc nałożyć powtórna kontrybucją na utrzymanie policyi miasta Warszawy, a rozkładem jej osobna komisja już się zajmuje. Nowa ta kontrybucja przewyższy zapewne co do wysokości swej pierwszą, bo koszt utrzymania policyi warszawskiej wynoszą 8,000,000 złp. rocznie, kiedy budżet policyi oświecenia publicznego nie dochodzi nawet 4,000,000. Otóż te cyfry najlepszą próbą owych reform Królestwu nadanych.

W upłynionym tygodniu aresztowano znów kilkadziesiąt osób, między innemi Kozłowskiego właściciela domu, którego żona przed kilku laty utrzymywała w Poznaniu magazyn mód.

— Dzisiejszy organ urzędowy moskiewski ogłasza konfiskatę wspańalego hotelu europejskiego w tych słowach:

»Na zasadzie znanego rozporządzenia z dnia 22. Września, dom na Krakowskim Przedmieściu pod nr. 414, zajmowany przez hotel Europejski, w którym w dniu 5. Października spełnione zostało skrytobójstwo polityczne, przeszedł pod zarząd wojskowy.«

— Wedle korespondenta do Ost. Ztg miał bank polski odebrać rozkaz władzy wyższej, zaliczenia komisji skarbu 2,000,000 rubli na wy-

datki bieżące, wskutek czego fundusze banku tak zeszczuplały, że wyżej 750 rubli, żadnemu kupcowi bez względu na wysokość złożonego depozytu, pożyczki udzielić nie może. Tenże korespondent donosi, że Ziemstwo kredytowe musiało owe 42,000 rubli wypłacone za kupony wziętych z kasy listów zastawnych, raz jeszcze wyliczyć rządowi moskiewskiemu, co spowodowało zniżenie kursu listów zastawnych o 1 1/2 %. Ogromne koszty na utrzymanie wojska i niezliczonej liczby szpiegów zupełnie kasy moskiewskie ogołociły z pieniędzy. Moskwa uciekać się musi do grabieży i rabunków, by w jakikolwiek bądź sposób opędzić swe wydatki, niezbędne do gnębienia kraju.

— Jenerał margrabia Pauluzzi przybył z Karlsbadu do Warszawy. Także bawi tutaj znowu pułkownik i adjutant przyboczny króla pruskiego p. Treskow.

— Poległy pod Melchowem w okolicy Lelowa dnia 30. z. m. waleczny dowódca powstańców Zaremba, zwał się rzeczywiście Władyszczański i był pułkownikiem z wojska moskiewskiego przeszłym do narodowych szeregów. Iskra na którego zapadł wyrok śmierci, wedle jednych już wykonany, wedle innych odroczony jeszcze, wedle Bresl. Ztg miał się nazywać Sokołowski.

Francya.

Paryż, 11. Października. — Z powodu traktatów z r. 1815. jest coś w robocie między trzema mocarstwami, jak pisze kolońska gazeta. Co nstitutionnel dziś jest zmuszonym w połowie to przyznać. Orzeczenia Russla w Blairgowrie są całkiem co innego, jak mową przyobiednią, mają one wielkie znaczenie. Angielski ów minister zapewne miał swoje powody do takowego wystąpienia, gdy przed kilku dniami poprzedzającymi i przy innej sposobności pominął ten przedmiot milczeniem. To nadaje większą wagę podaniem zamieszczonym po dziennikach niemieckich o pogłoskach, że gabinet angielski uczynił propozycje rządowi austriackiemu i francuskiemu w duchu orzeczeń Russla. Z góry można być pewnym, że rząd francuski przyjął te propozycje chętnie, zwłaszcza że wprowadzają liberalniejsze zmiany w konwencyą św. sprzymierza, które było wymierzone głównie przeciw Francji. Co się tyczy Austrii, zajmującej wyjątkowe stanowisko, zapewne zażąda pewnych gwarancji, zanim przystanie na angielskie propozycje, gdyż rzut oka na mapę okazuje niebezpieczeństwo, na jakieby Austria się wystawiła przez bezwarunkowe przystąpienie do wniosku angielskiego. Niemniej jako rzecz naturalną przypuszczamy, że dwa państwa Francja i Anglia dadzą żądane gwarancje. Memorial diplomatique też twierdzi, że Anglia występując z tak ważną propozycją, powinna też dać silne szczere i słusznegwarancje, aby się zgoda utrzymała między Zachodem. Czyli Anglia do tego się nakłoni, tego nie wiemy i takie jest obecne położenie sprawy.

— Listy z Biarritz nadeszły opowiadają wypadek, który się jednej z naszych rodaczek pani Lizie hr. Przezdzieckiej tam w kąpielach morskich wydarzył, a o którym już wczorajsze dzienniki francuskie wspomniały. Pani P. wracając z zwykłej przechadki zatrzymaną została przez nieznajomego, który, list jej wręczywszy, zniknął z jej oczu. Aczkolwiek ta okoliczność mogła obudzić podejrzenie, pani P. wróciwszy do swego mieszkania, w myśli, że list jej oddany mieścił prośbę o wspomnienie, otworzyć go chciała, gdy przy rozpieraniu strzał nastąpił, skaleczył ją w palec i opalił jej włosy. List włożony był w strzelającą kopertę ręką nienawistną i poszukującą zemsty. Niechąc popuszczyć ciekawego dokumentu w tłumaczeniu, przytoczę go w tekście oryginalnym, zachowując nawet ortografię.

»Vilaine petite (sic) Polonaise, que Vous êtes, Vous croyez que nous ne savons pas que c'est à force d'intrigue et de bassesses, que Vous êtes parvenue à être admise dans l'intimité de cette pauvre petit cour de France, mais nous nous en moquons pas mal d'eux et de Vous, ne soyez donc pas fière de ces misérables distinctions, que nous saurons empêcher de continuer dès que cela nous plaira, que Vos va nus-pieds de compatriotes ne s'imaginent pas que par Vous ils triomphent. Vous voilà averti!! Eux le seront aussi!«

Pani P. tak w Paryżu jak w Biarritz znajdowała zawsze na dworze cesarskim uprzejme przyjęcie, a przypuszczoną była do szczuplejszego kółka cesarzowej Eugenii. Widziano ją nie raz w jej towarzystwie przy jej boku na przechadzkach i przejażdżkach, a ten widok obudzał zazdrość i gniew w sercach nieprzyjajnych Polsce i Polakom. Sama treść listu, sama godność stylu okazywała, jaką ręką był kreślony.

Skoro tylko wieść o tym wypadku rozeszła się w Biarritz, pani P. otrzymała natychmiast oznaki najżywszego współczucia dla siebie, a zgrozy i oburzenia, przeciw sprawcy tego ohydneho czynu, tak od całego towarzystwa, jak od samego cesarza i cesarzowej. Bez zwłoki zarządzone zostało śledztwo dla wykrycia przestępcy. Pani P. przy wywodzie słownym oświadczyć miała, że niedawno nikomu powodu do osobistej nieprzyjaźni, a więc i zemsty, przypisać musi politycznej nienawiści i namietnościami wypadek, którego mogła być stać się ofiarą. Podług wiadomości w tej chwili z Paryża nadeszły, policya wysłędziła autorkę listu i sprawczynią zamachu; ma być nią pani Nowików jedna z Rosyjanek przebywających w Biarritz. Z powodu nieprzyzwoitego zajścia, jakie miała z pewną Francuską, wykreślona została z listy osób przyjmowanych u dworu. Powołana przez sąd policyi poprawczej, wytoczony ma sobie proces, który zapewne stanie się rozgłośnym. Być może, iż nie sama zazdrość i zemsta osobista lub narodowa popchnęła panią Nowików do tego czynu. Jeżeli, jak mówią, jest ona żoną pułkownika rosyjskiego, chciała może, okazując, do czego jest zdolna, zalecić się względem swojego rządu i przedstawić i męża i siebie do pomocy Murawiewowi i Bergom. Lecz, domysły odkładając na stronę, w tem drobnym wydarzeniu odkryć można, jakie jest usposobienie umysłów rosyjskich nawet w kobietach dla Polski i dla Francji, jakie ich rozzuchwalenie w obec opieszałości i wahania mocarstw. Słowa listu pani N. są tylko echem

odgrzającej się i pogardliwej mowy, jaka się w towarzystwie rosyjskiem w Petersburgu, w Moskwie i za granicą rozlega. Cz.

Anglia.

Londyn, 10 Paźdz. — Daily News zajmuje się dziś sprawą polską i przemawia za uznaniem Polski za stronę prowadzącą wojnę.

— Podaliśmy telegrafem rozesłaną dziennikom treść mowy lorda Russella, mianej przy uczcie dlań wyprawionej w miasteczku w Blairgowrie, w Szkocji, na którą zaproszony został przez magistrat tamtejszy z Meikleour House, w hrabstwie Perthshire, gdzie wraz z rodziną swą kilka tygodni przebywa. Morning Post podaje mowę tę w całej rozciągłości, powtarzamy z niej przeto następny obszerniejszy wyciąg dotyczący polityki zagranicznej Wiel. Brytanii, wyrażonej w odpowiedzi na toast wzniesiony przez hr. Aivlie:

Panowie! z głębi serca wdzięcznym wam jestem za zaproszenie na część moją wzniesionego toastu, a szlachetnemu lordowi za to, iż wznosił ten toast. Panowie! szlachetny lord sprawiedliwie, jak mniemam, uważał, że jakkolwiek ważne są interesa domowe, o których uczynił wzmiankę, ponieważ jednak rozprawy o nich minęły, nieznajdują one już dalszej podniety i że stan spraw zagranicznych przez jakiś czas słusznie zajmował uwagę kraju (oklaski). Wyznaję, iż się niedziwię, że rzecz tak się ma, gdyż stan spraw zagranicznych był pełen obawy, a od spraw owych zawisła po większej części pomyślność handlu i przemysłu kraju. Wszelki popłoch, wszelka trwoga zniża cenę własności tysięcy osób. Obawa wojny staje się powodem nakładania ciężarów na lud tego kraju i doprowadzić może do walki, w której każda matka czuje niebezpieczeństwo syna swego będącego w armii lub marynarce. Podzielałem w stopniu więcej niż zwykłym ową obawę, odkąd pełnię obowiązki sekretarza spraw zagranicznych. W ciągu krótkiego peryodu mojego urzędowania, ważne zaszły wypadki. Gdy lord Palmerston wszedł do ministerium, groziła wojna włoska, jakkolwiek rychło się zakończyła. Nastąpiła kwestya, czy Włochom wolno bez czyjegokolwiek mieszania się w to, obalić swe rządy, z których większa część była niedołężną i zużyta (oklaski) celem osiągnięcia wolności i jedności, lub czy Austria albo Francja, albo inne jakie mocarstwo ma pośredniczyć i zwichnąć cel, do jakiego Włochy dążyły. Rząd lorda Palmerstona nie wahał się ani chwili z orzeczeniem, że naród włoski ma prawo wybrać sobie formę rządu, a po jego zdolności i odwadze jaką okazał, wnosiliśmy, iż godnym jest zająć miejsce pomiędzy wielkimi narodami świata (głośne oklaski). Panowie! wyraziłem zdanie to jako organ rządu Palmerstona w jednym z naszych miast szkockich — w mieście Aberdeen — i przekonalem się, powiedzieć muszę, że cały kraj odpowiedział objawionemu przeze mnie zdaniu i dowiódł opinią publiczną, że potężny głos Anglii zdoła wstrzymać wszelką interwencję przeciwną życzeniom Włochów. To samo jak sobie przypominam stało się wtedy, co dziś właśnie tyle nam czyni przykrości. Myślę tu o wojnie domowej toczącej się w Polsce. Co się mnie tyczy, gotów jestem bronić, jeżeli tego potrzeba, postępowania, jakie rząd Jej K. Mci wspólnie z Francją i Austrią obrał w tej sprawie; lecz wyraziłem z miejsca mego w parlamencie i jeszcze jestem tego zdania, że ani zobowiązania Anglii, ani interesa Anglii niewymagają, abyśmy prowadzili wojnę za Polskę (oklaski). Trzymając się tego zdania uważam za niestosowne, abyśmy lżyli Rosję nie będąc przygotowanymi siłą oprzeć się jej najazdowi, powiedzieć jednak muszę, iż zadziwia mnie, że po tylomiesięcznej korespondencji, Rosya taką przybrała postawę. Rozbiór Polski jest wypadkiem, będącym hańbą Europy w ostatnim stuleciu (oklaski), sromotą trzech mocarstw, które w nim wzięły udział, lecz traktat wiedeński uważał za właściwe — a okoliczności może usprawiedliwiły krok ten — przyjąć w księgę praw narodu stan Polski podzielonej pomiędzy te mocarstwa, i nadać rodzaj wolności działającej sankcyi rozbiorowi Polski, a mocarstwa europejskie stały się, że tak rzeknę, stronami przystępującymi po spełnionym fakcie. Austria i Prusy dopełniły warunków traktatu, Rosya ich niedopełniła. Mniemam, iż wielką jest nieroztropnością ze strony Rosyi, iż mając sobie przebaczoną przez Europę akt grabieży i podziału, odrzuca warunki pod jakimi daną była owa sankcya i ogranicza się jak na teraz na tytule pierwotnego podziału, na tytule zdobyczy i depece wszelkie warunki, pod jakimi tytuł jej do posiadania Polski przyjęty był przez Europę. Jakże może być następstwo tego aktu, jak postąpić zechcą mocarstwa europejskie, nie są to kwestye w jakie obecnie wchodzić mogą. Chcę tu tylko podnieść fakt, że warunki zawarte w traktacie wiedeńskim, w moc których Rosya otrzymała Królestwo Polskie nie zostały dopełnione (oklaski) a gdy warunki zostały zerwane, tytuł z trudnością utrzymanym być może.

Panowie! Jest inna kwestya odnosząca się do stosunków zagranicznych, która wielkie wzniesła obawy; chcę mówić o kwestyi meksykańskiej. Mówią, że była interwencja w Meksyku, że do pewnego stopnia braliśmy udział w tej interwencji. Wyraz ten »interwencja« nadużywany jest na nieszczęście bez braku, dla oznaczenia wielkiej liczby rozmaitych rzeczy. Jest to zapewne interwencja, gdy mocarstwo żąda zadośćuczynienia dla swych pokrzywdzonych poddanych; gdy ich własność została niesłusznie zagrabioną lub skonfiskowaną, gdy ich osoby doznały obelg lub obrazy, interwencja jest usprawiedliwioną, a często potrzebną.

Jest jeszcze inny rodzaj interwencji, przeciw której często protestowałem, gdyż może być usprawiedliwioną tylko w pewnych nader rzadkich okolicznościach i potępną bywa ogólnie przez następstwa, jakie z niej wynikają; chcę mówić o interwencji siłą w stosunki wewnętrzne innego kraju, aby narzucić rządowi tego kraju ten lub ów sposób działania względem swych poddanych. (Oklaski).

Uczyniliśmy pierwszą z owych interwencji, lecz bezzwłocznie drugą uczyniło jedno z wielkich mocarstw równie jak my interesowane i wtedy

odłączyliśmy się od naszego sprzymierzeńca; odtąd nie braliśmy udziału w sprawie meksykańskiej.

Taką jest panowie! nasza sytuacja. Jeżeli ludność meksykańska pochwała zaszłą interwencję, jeżeli chce ustalenia monarchii i jeżeli jej się chętnie podda, jeżeli można przywrócić pokój i porządek w Meksyku, pod temi warunkami, mówię to, z całego serca pragnę ustalenia monarchii i życzę jej pomyślności. (Oklaski). Lecz jeżeli jej Meksykianie nie chcą, jeżeli przeciwnie chcą utrzymać formę rządu, jaką od dawna przyjęli, nie możemy im się sprzeciwiać, i jakkolwiek forma ich rządu nie była dokładną, jakkolwiek kraj splamiony gwałtami i grabieżą; jednak nie sądzę abyśmy potrzebowali interweniować przeciw wyborowi narodu. (Oklaski).

Do innej zwracam się kwestyi, która nas wszystkich interesuje i na którą zwrócić chcę waszą uwagę, gdyż pragnę wytłómaczyć wam niektóre okoliczności, z powodu których kraj nasz był spotwarzany. Chcę mówić o Stanach Zjednoczonych. Przed kilku laty cieszyliśmy się z pomyślności tego kraju; z radością widzieliśmy, że naród, mający ten sam początek jak my, używa instytucji liberalnych, gdy nagle wybuchła wojna, w której nie braliśmy udziału. Dziewięć stanów południowych oświadczyło, iż chcą tworzyć rzecznospolitą niepodległą.

Ganiono i uderzano na postępowanie nasze w wyrazach gorzkich, czynili to niekiedy federaliści, to znów separatysty. Federaliści uważali się pierwsi i mówili, że co się nas tyczy, niemamy prawa przyznawać separatystom prawa prowadzenia wojny. Kwestya prawa prowadzenia wojny jest kwestyą faktu. Pytam was, czy można uważać oświadczenie pięciu milionów ludzi wolnych, ogłaszających swą niepodległość, jako prosty bunt. Nasi admirałowie zapytywali nas, czy mają uważać jako piratów okręty z flagą separatystów. Uważać ich jako piratów, byłoby to brać udział w wojnie. (Oklaski).

Niepodobna było uważać powstanie pięciu milionów ludzi jako powstanie zwykłe i odmawiać tak znacznej liczbie praw, które zawsze są przyznawane tym, którzy liczbą, ważnością lub przestrzemieniem swego terytorium mają tytuł do tego prawa. (Oklaski). Mówiono, że niepowinniśmy byli uznawać separatystów za stronę wojującą, gdyż chodziło o właścicieli niewolników. Zaisze panowie! wstręt nasz do niewoli nie zmniejszył się. (Długie oklaski).

Co do mnie uznaję fakt ten za najstraszniejszą zbrodnię, jaka kiedykolwiek poniżyła ludzkosć. (Oklaski). Lecz gdy chodzi o stosunki, jakie mamy z społeczeństwem ludzi, wątpię aby stosownem było dla ludzkości głosić, że nie chcemy mieć stosunków z ludem, który zezwała na niewolę u siebie, nie czyniliśmy tego względem Hiszpanii ani względem Brazylii sądząc, iż służyliśmy sprawie ludzkości czyniąc to rzeczywiście.

Mówią, że Stany skonfederowane są buntownikami przeciw Unii. Lecz przypominam sobie, że Anglicy zbuntowali się przeciw Karolowi I, przeciw Jakobowi II, a ludność Nowej Anglii niekontenta z tych buntów, zbuntowała się przeciw Jerzemu III. Niechcę tu mówić, czy takie bunt są lub nie są usprawiedliwione; nie mówię również, że rewolucja obecna w Stanach Zjednoczonych jest rewolucją usprawiedliwioną, jako też nie uważam ją za wielki błąd, lub za wielką zbrodnię; lecz mówię tylko, że fakt rewolucyi nie jest według mnie zbrodnią tak krzyczącą, iżbyśmy mieli zrzucać się wszelkich stosunków i wszelkiej spójności z tymi, którzy się stali winnymi buntu. (Oklaski). Co się tyczy kwestyi, która wielkiego narobiła hałasu, to jest kwestyi uzbrojenia i ekwipowania okrętów w portach separatystów, tłómaczę się kategorycznie.

Oto jest zarys mego postępowania: gotów jestem uczynić wszystko, czego wymaga prawo narodów, a może prawodawstwo i akt zaciągów zagranicą, a gdyby było dowiedzionem, że to potrzebne jest niezbędnie dla zachowania naszej neutralności, żądałbym nawet sankcyi parlamentu na nowe środki. Słowem, rząd królowej gotów jest uczynić wszystko czego wymaga obowiązek neutralności, co jest słusznem względem przyjaźnego narodu, wychodząc z tej zasady, że powinniśmy czynić dla drugich, co chcemy aby dla nas czynili. (Oklaski).

Nieobierzemy żadnego środka, którybyśmy uważali za zły i nieustający ani na jotę od ustaw ani od prawa Anglii, w obec pogroźek jakiegobądź obcego mocarstwa. (Huczne oklaski). Nie będzie zbyt cennym zrobić tu uwagę, jak daleko posunąć można zaślepienie w pewnych przedmiotach. Słyszałem członków Izby lordów uważających się, żeśmy pozwolili zabierać okręty wychodzące z portów neutralnych lub na morzu, lecz pozornie z usprawiedliwionem przeznaczeniem; i zarzucono nam, że w ten sposób dozwalamy krepować nasz handel.

Odpowiedź jest stanowczą: stosownie do prawa narodów, jeżeli rzeczywiście wyprawiony jest do portu nieprzyjacielskiego z amunicją; prowadzący wojnę ma prawo zatrzymać na pełnym morzu. Ustawa została ściśle określona pod tym względem przez lorda Hosvella i inne znakomitości angielskie, a ponieważ jesteśmy neutralnymi, nie zdaje mi się stosownem, abyśmy odstępowali od ustawy, którąśmy ustawili w chwili, gdyśmy sami toczyli wojnę (oklaski).

Wszystkie te przedmioty liczne zapewne nasuwają kwestję; możemy w pewnych wypadkach mieć słuszną żalenia się; jak również rzecz pospolita federalna Ameryki może mieć słuszną do nas urazy. Lecz winniśmy zawsze pamiętać, że od tych samych pochodzimy środków, że w trybunałach amerykańskich studują nieustannie zwykłe prawa angielskie, że uchwały wielkich nowych sędziów są tam powagą, że nasz Schakspeare i Milten są dla Amerykanów jak dla nas autorami klasycznymi, że otrzymaliśmy tę samą spuściznę wolności, że największą część instytucji naszych, jak się pokazuje z wyborowego działu p. Toqueville o Ameryce, jest jednakową, że ten sam duch wolności ożywia nas wszystkich, że po rewolucjach naszych wybraliśmy monarchię konstytucyjną, jako najlepszą formę rządu, podczas gdy Amerykanie po swych rewolucjach woleli rzecznospolitą; lecz, że tak połączeni, mając taki sam smak w literaturze, tego samego ducha wolności i legalności, po-

winnibyśmy po ukończeniu tej nieszczęśliwej walki uściskać się jak przyjaciele i żyjąc w starym świecie, a oni w nowym, winniśmy być świecznikami na drodze cywilizacji całego świata (oklaski).

Wyznaję panowie! że ożywiony temi uczuciami, czuję iż mi brakuje cierpliwości, widząc, że są ludzie, którzy gromadzący jedne oskarżenia po drugich, fałsz po fałszu, popychają gorąco do dalszego prowadzenia walki krwawej, jak gdyby nie było dosyć już krwi polanej od lat dwóch. Trzeba obecnie nową walkę rozciągnąć do narodów europejskich, z nowymi ofiarami krwi ludzkiej, interesu ludzkiego, szczęścia ludzkiego? (oklaski).

Panowie! mam nadzieję, że tak nie będzie; wiem przynajmniej, że wszelkie moje usiłowania, jakkolwiek są słabe i niedostateczne, nie przestaną dążyć do przywrócenia pokoju pomiędzy narodami i uczynić wszystko co jest słusznym i sprawiedliwym względem tych narodów. Gotów odeprzeć atak jeżeli niesłusznie będziem zaczepiani, gotów wziąć udział w walce, jeżeli walczyć będziem, lecz przekonany, że wszelkie usiłowania moje dążyć winny do zamienienia tych rozmaitych sporów w pokój, zjednoczenie i przyjaźń, będę miał w każdym razie przeświadczenie, że o ile było w mej mocy starałem się zachować pokój pomiędzy temi potężnymi narodami (oklaski).

Panowie! jest to wielka kwestya, dotyczy ona zarówno naszej ludności jak amerykańskiej, przyszłości cywilizacji, pomyślności murzynów, których nasi przodkowie zbrodniczo wprowadzili do Ameryki, a którzy jeżeli rzeczy dobrze dziś zakończą (czego się spodziewam) staną się członkami spokojnymi i światłami wolnego kraju (oklaski), w interesie którego okazaliśmy się gotowymi wielkie uczynić ofiary; lecz nie poświęcimy żadnego z widoków naszych prostym pozorem.

Mamy dla dobra ludzkości gorętsze uczucia niż jakkolwiek naród w świecie, powinniśmy zachować pozycję naszą, a przekonaniem mojem jest, że ludność krajów, które stanowiły Stany Zjednoczone, (czy ich nazwać fedyalistami lub separatystami) odda nam w końcu słusność, zwracając uwagę (a uczynić to muszę) że w wolnym naszym kraju, gdzie tyle jest różnic i odcieniów opinii, są bardzo znaczne stronnictwa sympatyzujące z separatystami, a inne równie liczne masy (uwzględam je za liczebnie większe) sympatyzujące federalistami, lecz jakkolwiek są pod tym względem sympatyje nasze, mieścimy wszyscy w sercach uczucie sprawiedliwości. Uczynimy sprawiedliwość dla drugich, oczekiwac będziemy sprawiedliwości dla siebie samych i mniemam, iż tłumaczę tu wasze uczucia głosząc, że sprawiedliwość winna tryumfować. (przeciągłe oklaski).

Kronika miejscowa.

Poznań, dnia 14. Października. — Jego Arcypasterska Mość wydał z powodu nadchodzących wyborów do izby deputowanych okólnik następującej osnowy:

We wszystkich ważnych chwilach życia narodu, zawsze kościół głos swój podnosił, aby przypomnieć wiernym prawdy odwieczne, na których i cywilne społeczeństwa spoczywają i aby zagrozić i zachęcić każdego do wypełnienia swojego obowiązku. — W Państwach, które się rządzą konstytucją, akt wyboru posłów na sejm jest aktem nader ważnym, przeto też Biskupi tych krajów zwykli przed jego rozpoczęciem odzywać się do wiernych, by przy wybieraniu swych pełnomocników na interes równie kościoła świętego baczili jak i na potrzeby i rzetelne potrzeby ojczyzny.

Wiadomo wam czcigodni Kapłani i drodzy w Chrystusie Bracia, jako na sejmie w Berlinie rozbiegane często bywają arcyważne sprawy wiary naszej, instytucji i przepisów jej świętych dotyczące się, nadto i prawa, najwyższem słowem królewskiem i traktatami międzynarodowymi Wielkiemu Księstwu Poznańskiemu uroczyste zaręczone. — Jak zaś pierwsze nie mogą Nam być obojętne dla tego, że do straży ich postawieni jesteśmy na tym urzędzie biskupim który z miłosierdzia bożego dzierzmy, tak i drugie kościoła jest rzeczą, strzedz prawa i sprawiedli-

wości ile, że to na nich jako na niewzruszonych filarach wszelka społeczność i porządek towarzyski spoczywa.

Poczuwamy się dla tego do powinności z powodu mających wkrótce nastąpić nowych wyborów posłów na sejm do Berlina, przypomnieć Wam, Czcigodni Kapłani jako i wam kochane owieczki pieczy Naszej powierzone ten tak ważny w swoich skutkach obowiązek, który konstytucya Państwa na każdego z obywateli wkłada, to jest, aby każdy bez wyjątku brał szczerzy i troskliwy udział w wyborach. — Co do przymiotów zaś, które wybrani przez was posiadać mają, odwołujemy się w tej mierze na okólnik Nasz z dnia 6. Listopada 1861. r. w którym obszernie i jasno rzecz ta jest wyłożona i rozporządzamy, aby okólnik ten był z ambony przeczytany po kazaniu w pierwszą zaraz Niedzielę po odebraniu niniejszego pisma. Wszystko też cokolwiek w nim jest przepisane, ma być wiernie, gorliwie i sumiennie przed aktem wyboru spełnione.

Na ostatek polecamy Waszej pobożnej modlitwie, Czcigodni Kapłani, sprawę tę ważną, by łaskę i błogosławieństwo od Boga dla niej uprosić. Gnieźno, w dzień ś. Franciszka Wyznawcy 1863 roku.

Arcybiskup gnieźnieński i poznański

† X. L. PRZYŁUSKI.

Przybyli do Poznania dnia 12. Października.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Simon z Torgawy, hr. Skarbek z Białca, Berg z Niepolty, Heyden z Berlina, Tarno z Obieziera, Skrzydlewski z Woli czewujewskiej, Ponikierski z Wiśniewa, Bienkowski z Smuszewa, Ponińska z Malczewa, Sawicka z Rybna.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: von Belgard z Warszawy, von d. Heide z Poznania, von Thümen i Towiansch z Gorzyna, Cassius z Herrnhut, Wessel z Schwedt, Strielak z Waitze, Greifenhagen z Magdeburga, Stanislaus z Akwizgranu, Schwabe z Frankfurtu n. M., Renner z Mannheimu.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Lessing z Elberfeldu, Kasch z Hamburga, Spiro z Ostrowa, Ellerbach z Gniezna, Herrmann z Jarocina, Piotrkowski z Łabiszyna, Dobrzycki z Baborowa, Dobrzycki z Bomblina, Russak z Berlina.

HOTEL DU NORD: Molinek z Rydzyny, Sarnecki z Ninina, Żeroński z Brzozy, Szoldrski z niem. Popowa, Mejer z Czarnotula, Mieczkowska z Łaszewa, Ponińska z Kormornik.

POD CZARNYM ORŁEM: Lisiecki z Chojna, Jasińska z Michalczy, Wągrowiecki z Szczepnik, Dr. Chotomscy z Francji, Majewska z Łazisk, Jankiewicz z Wojnowa.

HOTEL PARYSKI: Rogoziński z Góry, Liske z Zgierzki, Baranowski z Gwiazdowa, Dobrogojska z Poświętnego, Najmann z Czerniejewa, Wegner z Miłostawia.

HOTEL BERLIŃSKI: Lubiński z Woli Czewujewskiej, Volkmann i Streich z Marien-thron, Foerster z Fahlbeck, Brand z Turkowa, Riesemeyer z Rakoniewic, Herrmann z Pleszewa, Dreger z Zielonogóry, Silberstein z Zaniemyśla.

KEILERA HOTEL ANGLEJSKI: Schachno i Michaelis z Międzyrzecza, Pinn z Zielonogóry, Jacobsohn z Berlina, Bernstein z Srody, Tendler z Rogozna, Kaiser z Miłostawia, Klopstock z Międzychodu, Klakow z Gusztowa, oledrów.

SELIGA OBERZA: Kulke z Sommerfeldu, Heyder z Belgii, Barcidowski z Pierwoszewa, Erdmann z Buku, Ruszczyński z Pachania, Pepiński z Gradowa, Engelmann i Quartiermeister z Grodziska.

HOTEL EICHBORNA: Lasker z Jarocina, Zimt, Bernstein, Schreiber i Holz z Sremu, Glass z Grodziska, Merglitz Wrześni.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Baruch z Srody, Hirschberg, Sokolowski, Türk, Jaffe i Bromberger z Wrześni, Nadelmann z Czerniejewa, Heilbronn i Sommerfeld z Samarzewa, Hecht z Srody, Guttman z Trzemeszna.

POD BARANKIEM: Grohs z Friedland.

Z dnia 13. Października.

BAZAR: Blotnicki z Paryża, Łącki z Posadowa, Biernawski z Polski, Duliński z Sławna, Matecki z Chwałkowa, Fr. Bniński z Poznania, prob. Kurowski z Kamieńca i Hebanowski z Lwówka.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: de la Raparlier z Frankfurtu n. M., Sattler z Pforzheimu, Dohmen z Gladbach, Dr. Praetel z Żerkowa, Frankenberg z Wągrowca, Donaeh z Berlina, Hübner z Choszcza, Wegner z Frankfurtu, Frankenberg z Buku.

HOTEL DU NORD: proboszcz Breatski z Tarnowa, Cichowicz z Rydlewa, Skrzydlewski z Mechlina, Kurczewska z Kowalewa.

POD CZARNYM ORŁEM: v. Berendes z Grodziszczka, Sokolnicki z Gottesberga, Weiss z Nisy, Brzeżańska i v. Lukowicz z Czachorek, Lange z Sremu.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Peikardt z Królewca, v. Egers z Wrocławia, Dr. Immo z Köthen, Sawicki z Rybna.

HOTEL PARYSKI: Karłowska z Dobieszewa, Pluciński z Jawór, prob. Ulin z Sławoszewa, Kiesewetter z Mikuszewa, Szulczewski z Runowa, Miaskowski z Wrześni, Kolat i Melich z Miłostawia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Brzeziński z Warszawy, przy Tumie nr. 16.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) odebrała i poleca:

Webera Gospodarz wiejski, poradnik naukowy i praktyczny dla poświęcających się zawodowi rolniczemu 1 20

F. A. Fellenberg - Ziegler Przechowywanie mierzwy stajennej, metoda Szwajcarska — 20

A. Vitard. Wykład podręczny drenownictwa, czyli nauka obsączania gruntów — 25

James - Donald. Zalewnictwo czyli sztuka irygowania gruntów — 10

Od Solitera

bez bólesci i niebezpieczeństwa w 2 godzinach leczy Dr. Bloch w Wiedniu, Praterstrasse 20. Lekarstwo rozsyła się. Bliższą wiadomość na listy w niemieckim albo francuskim języku.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Października 1863.

Zyto (wępel po 25 szefli) nieco lepiej.

Na Paźdz. 32¹/₂ list. 1/2 pien., na Paźdz. Listopad 32¹/₂ pl., na Listopad Grudzień 32³/₄ list. i pien., na Grudzień Styczeń 33 list. i pien., na Styczeń Luty 33¹/₂ list. 1/4 pien., na wiosnę 34¹/₄ list. 1/6 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) wyżej. Wypowiedziano 3000 kwart. Na Paźdz. 14¹/₃ list. 2²/₄ pien., na Listopad 14¹/₂ list. 14 pien., na Grudzień 14¹/₂ list. 14 pien., na Styczeń 14¹/₂ list. 14 pien., na Luty 14¹/₆ list. 1/12 pien., na Marzec 14¹/₄ list. 1/6 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Października.

Pszenica 50—62 tal.
Żyto na Paźdz. i Paźdz Listopad 36¹/₈ tal., na Listopad Grudzień 36³/₈ tal.
Jęczmień wielki i mały 32—39 tal.
Groch do gotowania 44—48 tal.
Groch na pastwę 44—48 tal.
Olęj rzepiowy na Paźdz. 12²³/₂₄—13—12⁷/₈ tal., na Paźdz. Listopad 12¹/₃ tal., na Listopad Grudzień 12¹/₄ tal., na Kwiecień Maj 12¹/₆ tal.
Olęj lniany 15³/₄ tal.
Okowita na Paźdz. 15¹/₈ tal., na Paźdz. Listopad 14²/₃—³/₄ tal., na Listopad Grudzień 14⁵/₈ tal., na Grudzień Styczeń 14⁷/₁₂—²/₃ tal.

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 14. Października 1863 r.					
	od		do			
	tal.	gr.	fn.	tal.	gr.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	1	2	2	3	9
Pszenicy średniej	1	27	6	2	—	—
Pszenicy ordynaryjnej	1	22	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	17	6
Żyta łżejszego	1	11	3	1	12	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	24	—	—	26	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	1	12	6	1	15	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Stomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Olęju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.

Dnia 13. Października 14 5 — do 14 10 —

„ 14. „ 14 5 — „ 14 10 —

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu